Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni
»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota 22 sierpnia 1936 r. | Nr. 228

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zamordowanie konsula polskiego w Hiszpanii

Rząd polski zgłosił energiczny protest

PARYŻ, 21.8 (tel. wł.). W czwartek godz. 8 wieczór został przez członków czerwonej milicji zamordowany w Walencji tamtejszy konsul polski, p. Magiera. P. Magiera, Polak, był obywatelem hiszpańskim i konsulem honorowym Polski w Walencji. Narazie brak jeszcze bliższych szczegółów samego przebiegu zabójstwa.

Rząd polski wystosował energiczny protest, który złożony będzie niezwłocznie w Madrycie. Rząd polski domagać się będzie satysfakcji za zamordowanie polskiego przedstawiciela honorowego.

W związku z tą sprawą warto przypomnieć, że jeszcze w dniu 23 lipca r.b. czerwoni dokonali napadu na poselstwo polskie w Madrycie i ostrzeliwali jego auto, co spowodowało protest Polski i ubolewanie rządu madryckiego.

8400 ROZSTRZELANYCH

PARYŻ, 21.8. W przemówieniu wygłoszonem wczoraj wieczorem przed mikrofonem radjostacji sewilskiej, gen. Queipo de Llano oświadczył, iż według posiadanych przez niego poufnych wiadomości liczba osób, rozstrzelanych w ostatnich dniach przez marksistów, wynosi 8.400, z czego w samym Madrycie 7.000.

Wobec masowych egzekucji, dokonywanych ostatnio przez marksistów, [illegible]munikat ministra wojny rządu madryckiego, Sarabia, zapowiadający, że rząd stosować będzie z całą bezwzględnością prawo wojenne, zakrawa na ironję.

W zakończeniu swego przemówienia generał oświadczył, iż z pośród 71 przedstawicielstw Banku państwowego 48 znajduje się w rękach powstańców, a 28 w rękach marksistów.

Komplikacja sytuacji międzynarodowej

Min. Eden interwenjuje

LONDYN, 21.8. (Tel. wł.) Z kół poinformowanych donoszą, że podczas rozmowy min. Edena z ambasadorem Hiszpanji, min. Eden doradzał rządowi hiszpańskiemu zachowanie możliwie najbardziej pojednawczego stanowiska w sprawie incydentu ze statkiem „Kamerun", aby uniknąć skomplikowania sytuacji międzynarodowej.

PARYŻ, 21.8. (Tel. wł.) Francuskie dzienniki prawicowe wyrażają zadowolenie z powodu energicznego kroku rządu niemieckiego w Madrycie w związku z rewizją niemieckiego parowca „Kamerun" przez hiszpańskie okręty wojenne.

Przy tej sposobności „Jour" wskazuje, że podobne zajście byłoby niemożliwe, gdyby przywódcy frontu ludowego nie stracili wszelkiej kontroli nad władzami i armją.

Norwegja chce usunąć TROCKIEGO

OSLO, 21.8. Przywódca partji zjednoczenia narodowego Quisling wystosował do króla pismo, prosząc o zwołanie Stortingu na sesję nadzwyczajną, celem zdecydowania sprawy pozbawienia Trockiego prawa azylu w Norwegji.

W tym samym liście Quisling zwraca się do króla z prośbą o udzielenie dymisji obecnemu gabinetowi i o mianowanie „rządu narodowego".

W dniu 23 bm. rozpoczną się wielkie

manewry armji francuskiej

PARYŻ, 21.8. (Tel. wł.) Pomiędzy 23 a 29 sierpnia odbędą się we Francji **wielkie manewry obrony przeciwlotniczej.** Dowództwo manewrów będzie się znajdowało w Bourges.

Kierownictwo zostało powierzone generałom Jujo, Armangaud i Polimarcheti.

Teren manewrów obejmuje 8 departamentów, weźmie w nich udział szereg jednostek lotniczych, zaś w miastach Troyes i Bourges w manewrach weźmie udział ludność cywilna.

PARYŻ, 21.8. (Tel. wł.) Opublikowano dekret, powołujący do życia szkołę wyższych studiów obrony narodowej. W szkole wykładane będą przedmioty związane z przygotowaniem narodu na wypadek wojny oraz ogólnem kierownictwem działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu.

Rozkład polityczny w Sowietach

wykazuje proces terorystów w Moskwie

RYGA, 21.8. Z Moskwy donoszą: kulminacyjnym punktem wczorajszej rozprawy sądowej w procesie 16 opozycjonistów, były oświadczenia Zinowjewa i Kamieniewa, **potwierdzające ich udział w organizowaniu zamachu terorystycznego na Stalina.** Według dalszych zeznań oskarżonych istniały dwie wersje dokonania przewrotu politycznego w Sowietach. Według jednej wersji wpierw miał być dokonany zamach na Stalina i Kirowa jednocześnie. Obydwa te zamachy miały być sygnałem do bojowej akcji opozycjonistów w najważniejszych punktach ZSRR, a więc poza Moskwą i Leningradem, w **Kijowie, Tyflisie, Baku.**

Opozycjoniści mieli wykorzystać wywołane przez zamordowanie Stalina zamieszanie i objąć kierownictwo w partji i w rządzie sowieckim. Według drugiej wersji zamordowanie Stalina miało sterroryzować pozostałych przy życiu przywódców partji komunistycznej, którzy w tym wypadku zwróciliby się do Kamieniewa i Zinowjewa z propozycją objęcia ważnych stanowisk w ZSRR. W tym wypadku przewrót polityczny miał się odbyć w drodze legalnej.

Po zamordowaniu Stalina opozycjoniści mieli sprowadzić z zagranicy Lwa Trockiego.

Sensacyjnym momentem wczorajszej rozprawy były zeznania oskarżonego Reingolda, który zajmował wyższe stanowisko w komisarjacie finansów. Oświadczył on między innemi, że **zjednoczony blok opozycjonistów prowadził w roku 1929 rokowania z byłym przewodniczącym rady komisarzy ludowych ZSRR, Rykowem,** zajmującym obecnie stanowisko komisarza poczt i **telegrafów, z byłym przewodniczącym** sowieckich związków zawodowych Tomskim oraz z naczelnym redaktorem **„Izwiestij", Bucharinem.**

W związku z temi zeznaniami należy oczekiwać ustąpienie Rykowa i Bucharina z zajmowanych stanowisk.

Niepozbawiona ciekawości jest ta okoliczność, że wszyscy trzej dygnitarze sowieccy należeli, jak wiadomo, do opozycji prawicowej, co nie wykluczało pewnej łączności i z opozycjonistami lewicowymi na platformie zwalczania Stalina.

Sesja Sejmowa w październiku?

Przed sezonem politycznym w stolicy

WARSZAWA, 21.8 (Tel. wł.) W sferach rządowych bardzo intensywnie przygotowuje się do **sezonu parlamentarnego.** Jest możliwe, że jeszcze przed parlamentem zostanie wydanych parę dekretów Prezydenta w sprawach gospodarczych. Główne wszakże prace toczą się nad budżetem, którego zakończenie będzie prawdopodobnie przyśpieszone.

W kołach politycznych liczą się z **możliwością szybszego zwołania sesji parlamentarnej, aniżeli to przewiduje nowa konstytucja.** Normalna sesja sejmowa musi się rozpocząć najpóźniej w **listopadzie**, tymczasem nie jest wykluczone, że zwołanie sesji nastąpiłoby **jeszcze w październiku.** Pod obrady przyszłyby przedewszystkiem sprawy gospodarcze oraz projekty socjalne. Nie należałoby się tedy liczyć z przerwą miesięcznej sesji; raczej mielibyśmy do czynienia z sesją pełnego okresu.

Obecnie oczekują wyników prac przygotowawczych płk. Koca i szczegółów tworzonych przez niego **formacyj politycznych.** Ujawnienie tych szczegółów nastąpić ma w **początkach września.**

Nadzieje, jakie przywiązywano do ewentualnego wystąpienia gen. Rydza-Śmigłego z jakąś deklaracją polityczną podczas zjazdu legjonistów, zawiodły wobec odwołania przez niego tego zjazdu. Rozpuszczano pogłoski, jakoby gen. Rydz-Śmigły miał uczestniczyć w uroczystościach w Czarńcy ku czci Stefana Czarnieckiego i znów wyrażano przypuszczenia, że tam nastąpi jakaś deklaracja. Jednakże i te przypuszczenia okazały się również zawodne, gdyż uroczystości w Czarńcy zostaną ograniczone w swoich rozmiarach.

W każdym razie jesienny sezon polityczny może nam przynieść jakieś nowe niespodzianki.

Porozumienie pomiędzy wsią a dworem

WARSZAWA, 20.8. Dnia 19 bm. w Ministerstwie opieki społecznej były przeprowadzone w dalszym ciągu **rokowania pomiędzy Związkiem Ziemian, a Związkiem robotników rolnych R. P. w sprawie postulatów, wysuniętych odnośnie zmian, obowiązujących warunków pracy i płacy robotników rolnych** na obszarze 5 województw centralnych, mianowicie: Warszawskiego, Łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego. W czasie konferencji uzgodniono kilka kwestyj, nasuwających dotychczas wątpliwości. Związek Ziemian w szczególności wyraził zgodę na ustalenie zasady, że kategorje robotników, t. zw. dochodzących ze wsi będą wynagradzane nie niżej, niż stali robotnicy dniówkowi. Deklaracja ta rozwiązuje zagadnienie, które od dłuższego czasu nastręczało trudności. Podpisanie protokułu, regulującego kwestję uzgodnione, nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Nowe wybory w Gdańsku?

GDAŃSK, 21.8. (Tel. wł.) Do Berchtesgaden, gdzie przebywa kanclerz Hitler, wezwani zostali przywódcy partji hitlerowskiej w Gdańsku, gauleiter Forster i prezydent senatu Greiser.

Narada w Berchtensgaden dotyczyć będzie niewątpliwie zarządzeń politycznych, planowanych w Gdańsku na najbliższą przyszłość.

Jak się zdaje, hitlerowcy gdańscy zamierzają obecnie **rozwiązać obecny Volkstag i rozpisać nowe wybory według plebiscytowego systemu głosowania, stosowanego w Niemczech.**

Wyborcy mieliby odpowiedzieć słowem „tak" lub „nie" na pytanie **czy popierają politykę obecnego senatu.** Zastosowanie plebiscytowego systemu głosowania byłoby złamaniem konstytucji wolnego miasta.

Do Berezy

TARNÓW, 21.8 (tel. wł.). Trzej uczestnicy demonstracji w Wierzchosławicach, chłopi z pow. Brzeskiego **zostali odwiezieni do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.**

W pow. Brzeskim ujawniły się w ostatnich czasach silne tendencje skrajne.

Lotnisko cywilne W ADDIS ABEBIE

RZYM, 21.8. (Tel. wł.) Jak donosi agencja Stefani, w Addis Abebie przystąpiono do budowy lotniska cywilnego, któreby służyć mogło do utrzymania stałej komunikacji powietrznej w okresie pory deszczowej.

Wstrząsająca tragedja w Łodzi

Przez dług 1000 złotych jeden stracił życie, a drugi oślepł

ŁÓDŹ, 21.8. Wczoraj wieczorem przy ul. Napiórkowskiego 70 miała miejsce krwawa tragedja. W domu tym mieści się fabryka wyrobów tekturowych, należąca do Gustawa Fiszera i spółki.

Z firmą powyższą pozostawał w stosunkach handlowych 31-letni Edward Bryczkowski, zamieszkały przy ul. Cegielnianej 70. Między Bryczkowskim a Fiszerem istniał spór o 1000 złotych. W dniu wczorajszym Bryczkowski przybył do fabryki Fiszera, aby ostatecznie dokonać rozliczeń.

Bryczkowski w fabryce zastał współwłaściciela firmy Zygmunta Fiszera z którym wszczął sprzeczkę na tle obrachunku. Podczas tej sprzeczki Bryczkowski wydobył nagle z kieszeni płaszcza przyniesioną ze sobą butelkę z kwasem solnym i oblał jej zawartością Fiszera.

Fiszer, wijąc się w bólach, wszczął krzyk. Bryczkowski zaś skrył się w sąsiednim pokoju, gdzie trzema wystrzałami z rewolweru usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się w brzuch i w głowę.

Fiszera i Bryczkowskiego przewieziono do szpitala, gdzie Bryczkowski nie odzyskawszy przytomności zmarł w nocy. Fiszerowi, jak to stwierdzili lekarze, grozi całkowita utrata wzroku.

Należy zaznaczyć, że Bryczkowski był znany w świecie sportowym jako sędzia bokserski.

1000 samolotów miesięcznie

budują Niemcy

LONDYN, 21.8. (Tel. wł.) „Daily Mail" ogłasza „niebieską księgę o zbrojeniach powietrznych" która przynosi przedruk wszystkich artykułów z ostatnich 3 lat, wykazujących niedostateczność angielskich zbrojeń powietrznych w porównaniu z Niemcami.

Między innemi „niebieska księga" zwraca uwagę, że rząd angielski w swoim programie przyjął założenie, że roczna produkcja Niemiec wynosi 250 samolotów miesięcznie, podczas gdy faktycznie produkcja przekracza 1000 samolotów miesięcznie.

Rewizje w związku z aferą

Parylewiczowej

KRAKÓW, 21.8. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie Wandy Parylewiczowej postępuje nieustannie naprzód. Dr. Korusiewicz powołał do współpracy sędziego dr. Targosza, który w ciągu czwartku przeprowadził w Krakowie kilka rewizyj, a m. in. w jednym ze sklepów z materjałami piśmiennemi oraz w kilku mieszkaniach prywatnych pozostających w stosunkach z instytucjami, które jak się okazało, utrzymywały pewien kontakt z Parylewiczową. Wyjaśniło się, że interwencje jej posuwały się nawet do interwencji u rabinów i rozmaitych instytucyj prywatnych.

Sprawa ks. Kochańskiego

w Sądzie Najwyższym

WARSZAWA, 21.8 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym ponownie była rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny w Warszawie sprawa ks. Antoniego Kochańskiego, proboszcza szkoły powszechnej w Tykocinie, djec. łomżyńskiej.

Ks. Kochański był oskarżony o nawoływanie dzieci do nieposłuszeństwa zarządzeniom władz szkolnych. Było to bezpośrednio po śmierci ś. p. Marszałka Piłsudskiego. Wedle zeznań insp. Filipczaka, któremu zwierzyły się dzieci, ks. Kochański, widząc na ramionach dzieci przepaski żałobne, miał nazwać je „szmatkami" i wezwał uczni do zrzucenia ich.

Na rozprawie w Sądzie okręgowym w Łomży ks. Kochański do winy się nie przyznał. Podkreślił przytem, iż o zarządzeniu ministerstwa o żałobie nie wiedział, a zwrócił uwagę jednemu z dzieci, iż opaska była nieproporcjonalnie długa.

Sąd okręgowy skazał ks. Kochańskiego na 6 miesięcy aresztu.

Obrońca adw. Stypułkowski odwołał się do Sądu apelacyjnego w Warszawie. Sprawa rozpatrywana była na jesieni 1935 r. Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się winy w zachowaniu się księdza, uznając iż rozporządzenie min. o noszeniu opasek nie było opublikowane.

Inne stanowisko zajął Sąd Najwyższy. Uznał on, iż rozp. min., jako podane do wiadomości drogą radjową, było należycie opublikowane.

W konsekwencji wyrok uniewinniający sądu apelacyjnego uchylono i sprawę przekazano 2 instancji do ponownego rozpatrzenia.

Na rozprawie w dniu dzisiejszym prokurator Sieroszewski domagał się podwyższenia kary (od wyroku Sądu okręgowego zaapelował również prokurator). Obrona domagała się uniewinnienia.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Kellera wyrok 1 instancji zatwierdził darowując karę na mocy amnestji.



Fałszywa pogłoska

O NOWYM PODATKU

Pewne koła gospodarcze w Warszawie lansowały ostatnio projekt przymusowego wprowadzenia w drodze dekretu jedno-procentowego dodatku do podatku obrotowego wyłącznie od przemysłu na cele Funduszu Obrony Narodowej.

W związku z tem pojawiła się pogłoska, że już w najbliższych dniach ogłoszony zostanie dekret prezydenta R.P. w tej sprawie.

W dniu wczorajszym czynniki miarodajne zdementowały tę wiadomość, zaprzeczając istnieniu tego rodzaju projektu.

Pielgrzymi z Malty

U OJCA ŚW.

RZYM, 21.8. (Tel. wł.) Papież Pius XI przyjął dziś w Castel Gandolfo pielgrzymów z Malty w liczbie 300 i wygłosił do nich przemówienie, wzywając do modłów o pokój świata, nawiedzonego przez ciężką chorobę.

— W rękach Opatrzności — mówił papież — jedynie leży przyjście z pomocą ludzkości, dotkniętej ciężko w naszych czasach, kiedy widzi się dokoła siebie tyle wydarzeń okropnych ze stanowiska humanitarnego, a tem okropniejszych, że godzących w religję i duchowieństwo.

Krwawe walki w Palestynie

rozgorzały na nowo

LONDYN, 21.8. (Tel. wł.) Z Jerozolimy donoszą, że sytuacja w Palestynie doznała w ostatnich 24 godzinach znacznego zaostrzenia. Według otrzymanych tu relacyj na widownię wystąpiły wczoraj silnie zorganizowane bojówki żydowskie, które w okolicach Jaffy wywarły szereg aktów krwawej zemsty na ludności arabskiej.

Pod miejscowością Hedera grupa uzbrojonych Arabów stoczyła 8-godzinną bitwę z oddziałem żołnierzy angielskich. Oddział arabski zmuszony został do wycofania się, pozostawiając na polu walki 15 zabitych. W ręce żołnierzy angielskich wpadły znaczne ilości karabinów i amunicji. O drobniejszych utarczkach i bójkach donoszą poza tem ze wszystkich stron kraju.

Gwałtowny wybuch nowej fali aktów terorystycznych tak ze strony arabskiej, jak i żydowskiej, wywołał poważne zaniepokojenie palestyńskich władz mandatowych.

17 osób zatrutych mięsem

POD KOŁOMYJĄ

KOŁOMYJA, 21.8 (tel. wł.). W Żywaczowie, powiat Horodenka, na weselu niejakiej Marji Praczkowskiej, zachorowało nagle w czasie uczty weselnej 17osób, po spożyciu mięsiwa.

Natychmiast sprowadzono lekarza powiatowego dra Brettlera z Obertyna, który udzielił wszystkim chorym pierwszej pomocy i stwierdził, że osoby te uległy zatruciu po spożyciu mięsa, które było nadpsute.

Stan chorych nie budzi na szczęście żadnych obaw.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandja 361.00, Bruksela 89.65, Kopenhaga 119.35, Londyn 26.78, Nowy Jork 5.31, Paryż 34.99, Praga 21.96, Sztokholm 137.80, Zurych 173.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 49.50, 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 64.00, II em. 62.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 48.00, 5 proc. konwersyjna 46.75.

Akcje: Bank Polski 96.75, Lilpop 12.50.

Rubel srebrny 1.55, 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.73.

Tendencja dla pożyczek państwowych utrzymana; akcjami obroty małe.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

17) POWIEŚĆ

— Nawet bardzo dobrze, do usług pani hrabiny...

— Skąd?

— Przed rokiem przez jakiś czas odnajmywał numer w naszym hotelu. Dziewięćdziesiąty siódmy...

— A czy sam mieszkał? — Tym razem już nieukrywane zaciekawienie drgało w głosie hrabiny. — Chodź no tu bliżej, kochanie — przemówiła niemal serdecznie. — Czy sam mieszkał?

— Sam nie...

— Nie sam, powiadasz?... To ciekawe, doprawdy... Masz tu na kino — wsunęła mu w dłoń złotówkę. — Z ciebie, jak widzę, bardzo miły chłopaczek... A z kim to mieszkał u was pan doktór Łęcki? Zapewne była przystojna. I młoda, co?...

— Nie bardzo; bo to był, proszę pani hrabiny, stryj pana doktora Łęckiego, ziemianin, który...

— Proszę już iść! — przerwała Liljana w najwyższem rozdrażnieniu.

— Sługa pani hrabiny! — padło stereotypowo i chłopak zniknął za drzwiami pokoju.

Liljanie zdawało się, że słyszy jeszcze tam, w głębi korytarza jego chichot i fala oburzenia i wstydu szkarłatnym rumieńcem wypłynęła jej na policzki.

— Smarkacz... idjota — pomyślała, choć w duszy musiała jednak przyznać, że chłopak nic nie zawinił.

Boy tymczasem dopadł windy, zjechał na dół i wybiegł na ulicę. Wiedział, że doktór Łęcki od zgórą dwóch godzin przechadza się przed hotelem, i że list od hrabiny zostanie nagrodzony sowitym napiwkiem.

— Panie doktorze — krzyknął prawie, aby zagłuszyć gwar ulicy, a zarazem wytrącić Łęckiego z ponurej kontemplacji, w jakiej trwał, stojąc na samym brzegu chodnika.

Młody lekarz spojrzał na chłopca napół przytomnym wzrokiem, lecz dostrzegając beztroski uśmiech na jego okrągłej, czerwonej twarzy, a przedewszystkiem niewielką białą kopertę, ożywił się nagle i siwe oczy rozbłysły mu niespokojnem, radosnem zaciekawieniem.

— List od pani hrabiny — rzekł rozpromieniony chłopak, wręczając Mikołajowi kopertę i łypnął szelmowsko lewem okiem.

Tego jednak Łęcki nie widział. Ręce mu drżały, gdy odrywał białą, silnie naperfumowaną kopertę, aż wreszcie przywarł wzrokiem do ciemnych wężyków drobnego pisma.

Boy nie odchodził. Z prawdziwą satysfakcją obserwował nerwową grę twarzy lekarza, aż wreszcie, kiedy nadmiar radosnych wzruszeń wykwitnął na jego obliczu, ustalił w myśli wysokość spodziewanego napiwku.

— Pan doktór pozwoli odejść? — zapytał, aby przypomnieć swoją osobę.

— Zaraz... zaraz... — Łęcki jakby przebudził się ze snu. Nerwowo dotykał kieszeni, szukając portmonetki. Wreszcie ją znalazł, drżącemi palcami wyjął srebrną monetę i wręczył chłopcu. Nie słyszał już ani słów podzięki uszczęśliwionego boy'a, ani też zdawkowego: „sługa pana doktora". Wiedział tylko tę jedną, rozsadzającą mu piersi nadmiarem szczęścia, prawdę, że za chwilę znajdzie się w pokoju Liljany. Będzie mógł swe zmęczone oczy nasycić widokiem tej, do której tęsknił pośród udręki długich, bezsennych nocy.

Wszystko inne, cały otaczający go świat wydawał mu się czemś blahem obcem i nieskończenie dalekiem.

VII

Od jakiegoś czasu na zabierzańskim folwarku działy się dziwne rzeczy, a echo tego docierało nawet do dworu.

Zaraz nazajutrz po przybyciu do Krzosów owego nieznajomego młodzieńca, którego Hanka spotkała na leśnej polanie, ludzie coś szeptali po kątach, a stara Weronika, przydzielona do posług w kuchni, swojem dwuznacznem zachowaniem dawała poznać, że posiada jakąś niezwykłą tajemnicę.

Ale owa tajemnica nie była wyłączną własnością starej Weroniki. Pokojówka Kasia, wypatrzywszy stosowną chwilę kiedy Hanka po spożyciu śniadania z hrabią Zabierzańskim, wychodziła do swego pokoju, przychwyciła ją w hallu:

chodziła do swego pokoju, przychwyciła ją w hallu:

— Mam panience coś bardzo ważnego do powiedzenia — zaczęła tajemniczo, zniżając głos aż do szeptu.

D. c. n.

ŚWIAT SIĘ ZBROI

Olbrzymie sumy przeznaczają wszystkie państwa na dozbrojenia

Od nieudałej konferencji rozbrojeniowej w lecie 1934 r. dewizą wszystkich państw stało się hasło: „Pewność przez uzbrojenie". Fala zbrojeń w „obronie pokoju" osiąga wszędzie coraz większe nasilenie, i każde państwo szuka coraz to nowych dróg w zdobywaniu niezbędnych sum na zbrojenia.

Kwestja zbrojeń **Rzeszy Niemieckiej** przedstawia **się tajemniczo** zarówno pod względem ich rozmiarów, jak i finansowania. Niemcy nie ogłaszają publicznie swego budżetu i niewiadomo, ile z niego czerpią na wydatki wojskowe. To też dane, dotyczące sum, wydatkowanych w Niemczech na zbrojenia, są przybliżone i stanowią zestawienie na podstawie liczb ogłaszanych w Niemczech w związku z innemi operacjami budżetowemi.

Według londyńskiego „Economist" o czem już pisaliśmy, zasadnicze źródła funduszów na zbrojenia niemieckie w ciągu okresu 1933—1935 były następujące: 1) zadłużenie krótkoterminowe, 2) pożyczki długoterminowe i sprzedaż objektów państwowych, 3) zwiększone dochody państwowe.

Do tych sum należy dodać jeszcze część wydatków na ogólne inwestycje w ciągu okresu 1933—1935. Razem cztery wymienione pozycje wynoszą **23 miljardy mk.**, po potrąceniu zaś z tej sumy wydatków na cele nie wojskowe — przypuszczalnie ok. 5 miljardów mk. — otrzymamy ostateczną sumę kosztów, wydatkowanych w Niemczech na zbrojenia w ciągu minionych 5 lat, **w wysokości 18 miljardów marek.**

Wojna włosko-abisyńska ujawniła w całej rozciągłości **doskonałe przygotowania Włoch pod względem zbrojeniowym**, co nie wyda się dziwne w świetle cyfr, ilustrujących wydatki włoskie na zbrojenia. Gdy w r. 1913 budżet wojskowy Włoch wynosił 763 miljony lir. to w r. 1934-35 osiągnął on sumę **4.299.8 milj. lir.** (29,8 proc. ogólnego budżetu), w preliminarzu zaś na r. 1936-37 przeznaczono nań sumę 5 miljardów lir (wobec 20 miljardów ogólnego budżetu).

Wojna w Abisynji kosztowała Włochy **12 miljardów lir**. Ponieważ kredyt specjalny na wojnę dał 2.045 milj. lir. budżet wojskowy został przekroczony w związku z wojną o prawie 6.5 miljarda lir.

Rząd włoski zaczerpnął te dodatkowe sumy z następujących źródeł: 1) drogą konwersji starych pożyczek z 5 i pół proc. na 5 proc. na sumę 40 miljardów lir uzyskał 6 miljardów lir, 2) z mobilizacji włoskich należności zagranica (we Francji) uzyskał 400 miljonów fr. zł., 3) zbiórka złota przyniosła kilkaset miljonów lir, 4) resztę dały zwiększone dochody państwowe z podwyżki podatków.

Finansowanie zbrojeń we Francji i Wielkiej Brytanji odbywa się w inny sposób. niż we Włoszech i, zwłaszcza. w Niemczech. Tu wydatki na zbrojenia obejmują, poza zwykłemi budżetami, **specjalne fundusze dodatkowe** uzyskane przez pożyczki wewnętrzne.

We Francji, której budżet wojskowy w r. 1934 wynosił 11.186.9 milj. fr. (39 proc. ogólnego budżetu), istnieje obecnie t. zw. „**fundusz zbrojeniowy**" całkowicie pokrywany z nadzwyczajnych wpływów (bony pożyczkowe. zwiększone dochody z podatków i opłat i ze zmniejszonych kosztów administracji). Fundusz zbrojeniowy wynosi w roku bież. na wszystkie działy zbrojeniowe 6.6.265 milj. fr., z czego na marynarkę przypada więcej niż połowa — 3.393.7 milj. fr. (W r. 1935 — 2.902,9 milj. fr). Do wpływów „nadzwyczajnych" we Francji należy zaliczyć, poza pożyczkami, sumy uzyskane drogą zmniejszenia kosztów na administrację wojskową (dekrety Lavalowskie).

Budżet wojskowy **Wielkiej Brytanji** wykazuje w ciągu dwóch ostatnich lat **wzrost o przeszło 61 proc. — 98.7 milj. f. szt. na 158,2 milj. f. szt.**, jeśli jednak wziąć ponadto pod uwagę specjalny kredyt nadzwyczajny w wysokości 19.5 milj. f. szt., wzrost w stosunku do r. 1934 wyniesie około 82 proc.

Największą pozycję w budżecie wojskowym Wielkiej Brytanji zajmuje **budżet marynarki z 69 milj. f. szt.** skolei **armja lądowa z 49.321 milj. f. szt.**, i wkońcu **flota powietrzna** z 39 milj. f. szt.

Budżet wojskowy **ZSRR.** wykazuje w roku bieżącym **wzrost w stosunku do roku ubiegłego o przeszło 100 proc.** na r. 1935 preliminowano 6.5 miljarda rb. (wydatkowano 8,2 miljarda). na bież. r. preliminowano 14.8 miljarda rb. Chcąc dać pełny obraz wydatków wojskowych w ZSRR., należy wziąć pod uwagę nietylko samą pozycję budżetu komisarjatu wojny. Dla obrony kraju pracuje całe państwo, przedewszystkiem **ciężki przemysł, koleje** i **komisarjat spraw wewnętrznych**, dawny GPU., rozporządzający własnemi oddziałami wojskowemi. Omawiane pozycje budżetowe wzrosły prawie trzykrotnie od r. 1931 do r. 1935. Łącznie w r. ub. wyniosły one 20.327 miljonów rb., wobec ogólnego budżetu **65.900 milj. rb.**

Rząd republikański **Czechosławacji**, której budżet wojskowy w r. 1934 wynosił 1.538,8 milj. kor. (25 proc. ogólnego budżetu), **uchwalił 27 maja rb.**, w związku z podniesieniem gotowości bojowej państwa, subskrypcję „**obronnej pożyczki państwa**". Pożyczka ta jest długoterminowa i ogólna jej suma wynosi 3 i pół miljarda koron czeskich.

Dr. M. D.

Z DNIA

NAJLEPSZY SYSTEM

Prof. Rybarski omawiając na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego" różne programy gospodarcze i poddając krytyce liberalne, etatystyczne i komunistyczne kierunki, zastanawia się jaki system gospodarczy byłby najlepszy dla Polski. W konkluzji pisze:

Najlepszym dla nas jest system gospodarczy, który rezygnuje zasadniczo z upaństwowienia wytwórczości, który uznaje prywatną własność, ale zabezpiecza państwu wpływ na kierunek gospodarczego rozwoju.

Gospodarstwo narodowe przedstawi się wtedy jako zbiorowisko indywidualnych i społecznych gospodarstw, działających w ramach i na podstawach, zakreślonych przez państwo. Państwo je ogranicza, poddaje swemu prawu, swej polityce, ale równocześnie państwo tym gospodarstwom pomaga i daje trwałe podstawy ich bytu.

PPS. I HISZPANIA

„Robotnik" ostro krytykuje politykę „neutralności" w stosunku do Hiszpanji prowadzoną przez rząd „Frontu Ludowego" we Francji.

„Prasa — pisze — socjalistyczna Zachodu a szczególnie „Peuple" paryski, organ klasowych związków zawodowych, ostro zwalcza politykę neutralności ministra spraw zagr. Delbosa, a robotnicy Zachodu z własnej inicjatywy popierają w miarę możności bohaterskich obrońców wolności Hiszpanji.

Należy przypuszczać, że wobec stanowiska Niemiec i Włoch Rząd francuski zrozumie całą niedorzeczność „neutralności" w sytuacji obecnej i nietylko pośpieszy z wydatną pomocą dla legalnego Rządu hiszpańskiego, lecz ponadto wysunie sprawę rebelji na terenie międzynarodowym i zażąda natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów. Uratowanie demokracji w Hiszpanji większe bowiem ma znaczenie dla demokracji europejskiej i dla ruchu robotniczego, aniżeli wszelkie ewentualne układy „pokojowe" przyszłości z podpisami Hitlera i Mussoliniego".

„Robotnik" nie pierwszy raz się myli w ocenie t. zw. demokratycznych rządów, będącym parawanem reżimu komunistycznego. Dziwić się tylko należy, iż socjaliści polscy do tej pory nie przejrzeli jeszcze na oczy i nie widzą działalności rozszalałych komunistów w Hiszpanii. Czyżby ich rządy miały być dobrodziejstwem dla robotników? Nonsens!

„TATO NIE WRACA..."

Na marginesie listu premjera Składkowskiego o walce z nadużywaniem słowa drukowanego jeden z dzienników zamieścił następujący „poemat":

Tato nie wraca
ranki, wieczory,
rodzynków w koszyku
nie wiezie.

biedny nasz tato
jest dziennikarzem,
może więc siedzi
w Berezie?

Angielska Labour-Party
I KOMUNIŚCI

W politycznych kołach angielskich coraz częściej mówi się o przystąpieniu komunistów do Labour-Party.

Na łamach „Daily Herald" wypowiedzieli się niedawno w tej sprawie. dwaj przywódcy, L-P., Beran, który jest za przyjęciem komunistów do Partji Pracy, zaś Horrison wyraził zastrzeżenia, że mogą być przyjęci, ale pod warunkiem, że „będą łaskawi zlikwidować swe odrębne organizacje i szczerze przyłączyć się do nas".

Wolnomyśliciele wyłączeni
ZE ZW. WYDAWCÓW

Afera wykrycia składów bibuły komunistycznej w lokalu wolnomyślicieli w Warszawie zatacza coraz szersze kręgi. Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism postanowił usunąć ze Związku swego wolnomyślicieli. Uchwała brzmi następująco:

„Wobec stwierdzenia faktu wykrycia przez władze bezpieczeństwa w redakcjach wydawnictw „**Wolnomyśliciel Polski**" i „**Błyski Wolnomyślicielskie**" składu wydawnictw antypaństwowych, oraz wydawnictw i instrukcji organizacji mieszczącej się w państwie ościennem, a dotyczących akcji skierowanej przeciw Państwu Polskiemu — Zarząd Główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, działając na podstawie § 7 i § 13 punkt c) — **postanawia usunąć ze Związku obydwa wyżej wymienione wydawnictwa**".

Jak Austrja walczy z klęską bezdomności

Zamiast baraków — prawie... pałace

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Wiedeń, w sierpniu.

Zdawałoby się, że baraki dla bezdomnych są jednakowe wszędzie, we wszystkich wielkich miastach, pod każdym stopniem szerokości geograficznej. A jednak w Wiedniu, poza „zwykłemi" barakami istnieją jeszcze inne pomieszczenia dla rodzin bezdomnych.

Gdy wędruje się ulicami Wiednia niesposób ominąć wielkiego kompleksu murowanych budynków, na którego ścianie frontowej odcina się ostro czarny napis — Familien-asyl St. Brigitta.

Przez wąskie drzwi wchodzi się na obszerny dziedziniec, zamknięty z czterech stron blokami domów. W sieni wisi spis lokatorów. zawierający przeszło 200 pozycyj. Prawie wszystkie mieszkania są teraz zajęte. Mieszkanko składa się z przedpokoiku, jasnego pokoju. czystej kuchenki, skanalizowanej ubikacji. Ponadto do każdego mieszkanka należy jeszcze zastępująca piwnicę, drewniana komórka, których długi rząd stoi pośrodku podwórza, oraz zamykany szczelnie kosz na śmieci.

Familienasyl St. Brigitta oddany został do użytku w grudniu ubiegłego roku. Jest to pierwszy z budowanych obecnie siedmiu schronisk, które postanowił wznieść zarząd miasta Wiednia dla tysiąca bezdomnych rodzin (obliczono, że nawet przed okresem bezrobocia w przeszło dwumiljonowem mieście znajdowało się tysiąc rodzin pozbawionych mieszkania).

Kontrast pomiedzy straszliwemi barakami, a temi nowoczesnemi schroniskami jest ogromny.

Tam, w barakach. czeka się tylko cudu, albo śmierci, powiedział młody, wykwalifikowany monter, który niedawno przeniósł się z baraków do schroniska. — Tutaj mieszka się po ludzku, dlatego jestem bardziej optymistycznie nastrojony. Znów odzyskałem nadzieję na znalezienie pracy.

Na podwórzu, rojącem się od dzieci zrobiło się nagle małe zamieszanie. Zewsząd słychać nawoływania.

— To o kąpiel tyle krzyku — wyjaśnia żona montera.

Kąpiel czynna jest dwa dni w tygodniu. Co tydzień każdej rodzinie przysługuje jedna wanna „dorosła" i jedna „dziecinna".

Od żony montera dowiaduję się też, że dom zaopatrzony jest **w dwadzieścia pralni**, po pięć dla każdej sieni, że dzieci zamieszkujących schronisko są **pod stałą lekarską opieką, że** pilnuje się je, by regularnie chodziły do szkoły i wreszcie, że czynsz miesięczny za mieszkanko jednopokojowe, ze wszystkiemi wyżej wymienionemi „wygodami" wynosi 10 szyl. miesięcznie.

— Lepiej sobie codzień kęsa chleba odmówić i uzbierać potrzebne pieniądze, aniżeli bezpłatnie mieszkać w barakach — kończy młoda kobieta.

Poza schroniskiem St. Brigitta w roku bieżącym, późną jesienią, uruchomione zostaną następujące jeszcze schroniska — St. Leopold, St. Josef, St. Engelbert, St. Anna oraz dwa nienazwane przy ulicach Siebenbrunnengasse i Einsiedlergasse.

W siedmiu tych blokach mieszkalnych, tworzących małe, żyjące własnem życiem miasteczka, znajdzie pomieszczenie przynajmniej ów stały tysiąc bezdomnych rodzin. Tysiąc rodzin zatem, spośród gromady upośledzonych brakiem pracy i zarobku będzie mogło nie obniżać swego poziomu egzystencji do jednego z najniższych szczebli, jakim jest przebywanie w barakach dla bezdomnych.

mp.

ZAGŁĘBIACY W TATRACH

JAK HARCERZE PODBILI SERCA GÓRALI

W góry! w góry! miły bracie,
Tam swoboda czeka na cię!...

Oto słowa, które tak wiele mówią za siebie i które są bodźcem nie tylko dla wytrawnych turystów, ale również dla młodszego pokolenia.

Ziściły się one w marzeniach harcerzy 59 ZDH im. J. Słowackiego, którzy w roku bieżącym postanowili urządzić obozy wędrowne w Tatry.

Spotkałem ich na dworcu w Sosnowcu. Chłopcy roześmiani, umundurowani jednolicie, w pełnym rynsztunku, wsiadają do pociągu.

Nawiązuję rozmowę z najmłodszym, bo zaledwie liczącym 9 lat. Chłopak niezmiernie zadowolony z tego, że będzie mógł zobaczyć Tatry. Zapytuję się go, czy podoła jednak trudnościom podczas wycieczki i czy potrafi dorównać w marszu starszym kolegom. Na to brzmi odpowiedź:

— To nie jest moja pierwsza wycieczka! Zresztą jestem harcerzem, który musi wypełniać prawo harcerskie, gdzie jest powiedziane w jednym z punktów — harcerz miłuje przyrodę i stara ją się poznać.

Mimo późnej pory harcerze przez całą drogę nie tracą humoru: śpiewają piosenki, dając o sobie znać przez cały czas podróży. Wysiadają w Poroninie, skąd rozpoczynają marsz. Rozstaję się chwilowo z nimi, lecz nie na długo, gdyż wieczorem spotykam ich w Zakopanem, gdzie nocują.

W drugi dzień świąt, wcześnie rano, dolatuje mnie głos sygnałówki. Tak to oni! Zagłębiacy przyszli się zameldować hufcowemu p. R. Korkowi. Jest ich trzynastu w wieku od lat 9 do 18. Krótki raport kierownika obozu p. K. Sozańskiego i wymarsz w dalszą drogę. W programie dnia jest wycieczka na Kasprowy. Korzystając z okazji przyłączamy się do naszych sosnowieckich harcerzy, gdyż wiem, że z nimi zawsze i wszędzie jest wesoło. I znowuż całą drogę maszerując śpiewają, nie tracą na chwilę humoru.

Przy kolejce linowej zwrócili uwagę publiczności. Piosenkami i dowcipami harcerskimi zwrócili uwagę nie tylko turystów, ale również miejscowych górali, którzy ich otoczyli zwartą masą. Ba, nawet trzech attachés wojskowych: Łotysz, Francuz i Japończyk wraz z oficerami naszymi zainteresowali się zagłębiakami, podchodząc do nich bliżej. Korzystając z tego harcerze, robią wspólne zdjęcie i proszą o autografy.

Podczas całej wycieczki na Kasprowy podziwiałem wytrzymałość naszych młodych harcerzy, na których nie było widać żadnego zmęczenia. Na ustach stale uśmiech, nie brak im nigdy humoru...

Wieczorem ognisko. Tam, w Tatrach, u podnóża Giewontu, pod reglami, mimo wielkiego zmęczenia po wycieczce, rozniecili zagłębiowscy harcerze ognisko. Buchające płomienie ognia, oraz roznoszące się echo piosenki „Hej górol jo se, górol, hej z pod samiuśkich Tater...", którą słychać było daleko w Zakopanem, ściągnęły w przeciągu kilku minut całe mrowie górali. Nie szczędzili braw naszym dzielnym śpiewakom i aktorom. Czas upływał szybko, gdyż chłopcy rozbawili górali swoimi dowcipami, pokazami, oraz śpiewem. Dowodem zainteresowania się górali harcerzami był fakt, że gdy ognisko zaczęło przygasać, sami górale szli nazbierać drzewa, aby je tylko przedłużyć. Godziny jednak upływały.

Nagle padła komenda: Baczność! Do modlitwy! Chwila skupienia. Piosenką „Idzie noc" zakończono ognisko.

Wzruszający był moment, kiedy splótłszy ręce z góralami stanęli wspólnie z nimi w jednym kręgu, aby odśpiewać razem „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Pozostawili z pewnością niezatarte po sobie wrażenie na góralach, podziwiających „wyczyny" młodych zagłębiaków, którzy tam, hen w Tatry pojechali, aby rozniecić iskrę harcerstwa aby ich podnieść na duchu.

Oby jaknajwięcej było takich obozów! Rozsiane po całym kraju, byłyby temi iskrami zapalającemi płomień wspólnych uczuć, wspólnych dążeń.

Na koniec zaznaczyć muszę o wielkim poświęceniu się opiekuna obozu p. Szczepańskiego oraz drużynowego p. K. Sozańskiego, który wiele pracy włożył przy zorganizowaniu obozu, oraz podczas obozu, otaczając swoich chłopców troskliwą opieką.

K. Rudzki.

OJCIEC ŚWIĘTY

przesyła błogosławieństwo Polsce

Ojciec św. przyjął w Castel Gandolfo kardynała Franciszka Marmaggiego który, jak wiadomo, został legatem papieskim na pierwszy plenarny synod biskupów w odrodzonej Polsce.

Po prywatnej rozmowie z kardynałem-legatem Ojciec św. polecił przedstawić sobie jego świtę. W przemówieniu wygłoszonem do niej Ojciec św. przypomniał, że synod, któremu kardynał-legat będzie przewodniczył w imieniu Papieża odbędzie się w Częstochowie, sanktuarjum narodowem Polaków, gdzie znajduje się Cudowny Obraz Najświętszej Panny, tak bardzo przez Namiestnika Chrystusowego czczony i kochany.

Matce Boskiej Częstochowskiej Pius XI poświęcił w Castel Gandolfo swą kaplicę, którą kazał ozdobić malowidłami, przedstawiającemi epizody z obrony Częstochowy przed Szwedami, oraz bohaterską śmierć ks. kapelana Ign. Skorupki w bitwie u wrót Warszawy.

W ten sposób, — mówił Ojciec św. — chcieliśmy jak najwymowniej utrwalić drogie wspomnienia z pobytu w Polsce. Kardynał Marmaggi wspomniał że Papież podczas bytności w Polsce co roku odwiedzał raz jeden Jasną Górę. Otóż Ojciec św. zaznaczył, iż niekiedy odwiedzał ją częściej niż raz na rok mimo, że wyjazdy były niezbyt łatwe skutkiem trudności natury prawnej związanych z ówczesnemi stosunkami wojskowemi w tych okolicach. Kończąc swe przemówienie, Ojciec św. prosił o modlitwy na Jego intencję specjalnie w cudownej kaplicy Jasnogórskiej. Chwila jest bowiem taka, że w szczególny sposób wymaga powszechnych gorących modlitw.

Pobłogosławiwszy obecnych Papież polecił jeszcze raz kardynałowi-legatowi zawieźć najserdeczniejsze błogosławieństwa apostolskie drogiej Polsce.

Po audjencji kardynał-legat i Jego świta opuściła Castel Gandolfo, by udać się do Watykanu w celu złożenia wizyty kardynałowi sekretarzowi stanu Pacellemu.

Misja wyjechała z Rzymu w sposób nieoficjalny w piątek 21 bm. o godz. 23.30 i do Częstochowy przybędzie w niedzielę 23 sierpnia o godz. 10 rano.

Oficjalny charakter będzie miał legat papieski począwszy od Katowic, gdzie będzie powitany przez przedstawiciela Episkopatu polskiego oraz reprezentantów władz państwowych i wojskowych.

Strajk w fabryce kabli

W BĘDZINIE

Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie likwidacji strajku okupacyjnego w fabryce kabli nie dały dotychczas wyniku.

Ostatnia konferencja w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu, która odbyła się we środę i trwała do 1 w nocy również nie dała pozytywnych rezultatów.

W związku z tem wyjechał do Warszawy p. Relski, sekretarz ZZZ, gdzie miał interwenjować u władz centralnych.

Dzisiaj o godz. 9 rano odbędzie się jeszcze jedna konferencja w Inspektoracie Pracy w Sosnowcu, która może nareszcie położy kres strajkowi okupacyjnemu w fabryce kabli w Będzinie.

Lekarze chcą być

INSPEKTORAMI PRACY

W kołach lekarskich rozważany jest projekt memorjału, jaki ma być skierowany do Ministerstwa opieki społecznej w sprawie lekarskiej inspekcji pracy.

Memorjał ten ma podkreślać znaczenie lekarzy w inspekcji pracy. W Polsce, jak dotąd mamy zaledwie trzech inspektorów pracy - lekarzy. Koła lekarskie uważają, że inspektorami pracy powinni być przedewszystkiem lekarze, gdyż dopiero ich współpraca z inżynierami fabrycznemi może dać pożądane rezultaty.

—oOo—

× **URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM NIE WOLNO NOCOWAĆ U PODWŁADNYCH.** W związku z zarządzeniem prezesa Rady ministrów Sławoj-Składkowskiego w sprawie zachowania się urzędników państwowych podczas wizytacji podległych im instytucyj zwrócono uwagę na zakaz przyjmowania u podległych urzędników noclegów, bądź też gościny. Może to bowiem nasuwać częstokroć podejrzenia stronniczości w załatwianiu powierzonych urzędnikom kontrolującym obowiązków.

× **NOWA MAPA PLASTYCZNA TATR.** Tatry, najbardziej atrakcyjny teren turystyczny, doczekały się ostatnio wydania bardzo ciekawej mapy plastycznej, która może służyć jako poglądowy przewodnik. Mapa obejmuje całe Tatry, widziane z północy od Jaskiń Bielskich na wschodzie, aż po dolinę Zuberską na zachodzie.

Mapa ukazała się nakładem Ligi popierania turystyki jako barwna rotograwiura w formie składanki, zawierającej na odwrocie kilka fotografii Tatr i wykaz najbardziej popularnych wycieczek. Opracował ją znany kartograf p. Tadeusz Zwoliński.

W najbliższych dniach ukaże się drugi nakład mapy w formie podwójnego plakatu 2 m. x 75 cm., który stanie się nietylko ozdobą dworców i punktów turystycznych, ale również cenną pomocą szkolną przy wykładach krajoznawstwa i geografii.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

22 Sobota	Dziś Tymoteusza m. Jutro Benicjusza Wschód słońca 4 m. 38. Zachód „ 18 m. 54.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kto ostatni całuje".
PALACE: I „Zbieg z Jawy", II „[illegible] serce".

—oOo—

W sprawie oddłużenia

M. SOSNOWCA

W związku z akcją oddłużeniową m. Sosnowca, prowadzoną przez zarząd miejski, przyjechali z Kielc pp.: dr. Ossoliński i p. M. Billek z ramienia województwa w Kielcach, którzy przeprowadzają badania związane z tem zagadnieniem.

Jak nas informują w dniu 28 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji oddłużeniowo - oszczędnościowej na której rozpatrywana będzie sprawa oddłużenia Sosnowca.

—oOo—

× **TABLICZKI O GODZINACH URZĘDOWYCH W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH.** W wykonaniu zaleceń p. premjera Składkowskiego, ministrowie resortowi wydali zarządzenie, by we wszystkich biurach i urzędach państwowych dla orjentacji interesantów wywieszone były tabliczki o godzinach przyjęć.

Konferencja w sprawie

URLOPÓW TURNUSOWYCH W „POTOKOLU"

Wczoraj odbyła się konferencja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu w sprawie urlopów turnusowych w fabryce „Potokol" w Będzinie. Ponieważ kwestje sporne nie zostały zlikwidowane przeto dyrekcja fabryki zobowiązała się, że sprawę urlopów turnusowych załatwi prokurent fabryki Potokol p. Brudner.

—oOo—

× **WYLOSOWANE BONY INWESTYCYJNE.** Urząd długów państwa komunikuje, że dn. 13 sierpnia 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. 81719, 15291, 20417, 22955, 28245, 26536 i 30082.

Datki na F. O. N.

a podatek dochodowy

Izba przem.-handl. w Łodzi wystąpiła do Związku Izb przem.-handl. z wnioskiem o wszczęcie akcji o uzyskanie zgody Min. skarbu, aby kwoty wydatkowane na cele Funduszu Obrony Narodowej nie były włączane do podstaw wymiaru podatku dochodowego.

Izba podkreśla, że zwolnienie tych datków od podatku dochodowego przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia całej akcji na rzecz FON, ponadto zaś byłoby zgodne z naczelną zasadą, że Fundusz służyć ma na zabezpieczenie normalnego istnienia zbiorowego warsztatu pracy, jakim jest Rzeczpospolita.

Analogiczne zwolnienie od podatku powinno być stosowane również względem datków na FOM.

Propozycję tę zgłosiła Izba w tem rozumieniu, że ze zwolnienia korzystać powinni płatnicy podatku dochodowego z działu I, którzy w zakresie świadczeń na FON i Fundusz Obrony Morskiej uiszczą ofiary w wysokości conajmniej odpowiadającej normom ustalonym, jako dobrowolne wytyczne przez naczelne organizacje gospodarcze.

Kopalnia „Helena" nie ulegnie zamknięciu

Woj. Dziadosz interwenjował u min. przemysłu i handlu

Jak już swego czasu donosiliśmy, kopalnia „Helena" w Niwce miała ulec zamknięciu. Właściciel kopalni p. Rechnic zapowiedział że z powodu **zmniejszenia kontyngentu węgla z 14 tysięcy na 2 tysiące ton kopalnia nie jest w stanie się utrzymać.**

Jak wiadomo kopalnia „Helena" zatrudnia 225 robotników. P. Rechnic oświadczył, że musiałby zredukować liczbę robotników do 80 . kopalnia czynna byłaby dwa dni w tygodniu, wobec czego uważa za wskazane wogóle kopalnię zamknąć.

W związku z tą sytuacją delegacja robotników interwenjowała u starosty będzińskiego, a następnie udała się do wojewody kieleckiego dr. Dziadosza, który przyrzekł sprawę bytu kopalni „Helena" załatwić po myśli robotników.

Wojewoda kielecki dr. Dziadosz przyrzeczenia swego dotrzymał, gdyż, jak się dowiadujemy, bawił w tych dniach u **ministra przemysłu i handlu** Romana, gdzie interwenjował w sprawie zwiększenia kontyngentu i wydania polecenia, aby ta placówka gospodarcza była utrzymana.

Min. Roman przyrzekł wojewodzie Dziadoszowi, że **kontyngent węglowy** zostanie w dotychczasowej ilości utrzymany dla kop. „Helena" i że nie dopuści do likwidacji przedsiębiorstwa.

Wiadomość ta wywołała wśród robotników zrozumiałe zadowolenie, gdyż groźba redukcyj została usunięta.

Kopalnia „Mortimer" nie będzie zatopiona

Jak się dowiadujemy, w sprawie zatopienia kopalni „Mortimer" woj. Dziadosz bawił u ministra przemysłu i handlu Romana, którego prosił, aby można było utrzymać kopalnię „Mortimer".

Jak wiadomo, Sosnowieckie Towarzystwo zatrudnia 140 robotników, którzy utrzymują kopalnię w ruchu. W związku z ogólną konjunkturą gospodarczą nie jest w stanie firma płacić tym robotnikom świadczeń.

Wpadł do kanału

I ZŁAMAŁ NOGĘ

Onegdaj w fabryce C. G. Schön w Sosnowcu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który może pociągnąć za sobą śmiertelne następstwo.

W czasie wydobywania popiołu z kanałów w kotłowni, w pewnej chwili wskutek własnej nieostrożności wpadł do kanału robotnik, Józef Gudowski, lat 33, zamieszkały w Sosnowcu, który doznał złamania lewej nogi oraz ogólnych b. ciężkich obrażeń.

Gudowskiego przewieziono natychmiast do szpitala Ubezpieczalni w Sosnowcu, gdzie został poddany zabiegowi chirurgicznemu.

Stan jego jest b. ciężki.

—xx—

Nowe inwestycje w Będzinie

kosztem pół miljona zł.

Rozpoczęto ostatnio w Będzinie szereg robót inwestycyjnych, przewidzianych w budżecie Funduszu Pracy na rok 1936, których ogólna suma wynosi ponad 500 tysięcy złotych.

Z pieniędzy tych: 300 tys. zł. przeznaczono na przebudowę nawierzchni na ulicach Małachowskiego i Kościuszki, które otrzymają pokrycie z kostki porfirowej, dalej plac przed dworcem, naprzeciw którego w miejsce starej drewnianej figury Matki Boskiej postawiono obecnie wspaniały pomnik z kamienia, okolony trawnikiem. Również będzie przebudowana ul. Narutowicza, która otrzyma nawierzchnię klinkierową.

Ze 175 tys. zł. wybudowano ul. Mostową, Górniczą i Sienkiewicza. Pozatem przeprowadzono roboty kanalizacyjno - wodociągowe na ul. Sienkiewicza, Krakowskiej, Mostowej, Promyka, Wodzińskiego, Narutowicza, Pierackiego, Sieleckiej, Czeladzkiej i Gzichowskiej, wskutek czego przedmieścia Będzina jak Małobadz, Grochów i Warpie zostaną zaopatrzone w wodę.

Nie zapomniano również o koszarach 23 p.a.l. i jego stanie sanitarnym, któremu wyasygnowano 40 tys. zł. na przeprowadzenie wodociągów i kanalizacji.

Na ul. Sączewskiej vis a vis starostwa wre praca przy budowie skwerku, który będzie przeznaczony wyłącznie dla dzieci. Przekazanie skwerku do użytku odbędzie się 15 września a koszta jego wynosić będą do 12 tysięcy złotych.

Nadmienić należy, że zarząd miejski w Będzinie posiada własny uruchomiony kamieniołom na Syberce, skąd czerpie materjał budowlany. Narazie roboty doznały pewnego opóźnienia wskutek strajku okupacyjnego, ale w obecnej chwili praca idzie całą parą, przy której zajętych jest około **1000 robotników.**

Powiesił się na klamce

Onegdaj Będzin został poruszony wiadomością o samobójstwie, popełnionem przez 32-letniego Władysława Wrońskiego, zam. przy ul. Cynkowej 69.

Wroński pozostawał bez pracy, wskutek czego wynikały częste kłótnie z żoną.

Onegdaj sprzeczka z żoną przybrała ostrą formę, co pogrążyło w taką depresję Wrońskiego, że korzystając z jej nieobecności, **powiesił się na klamce u drzwi.**

Gdy domownicy powrócili, denat już nie żył.

—oOo—

× ZASIŁKI LETNISKOWE DLA KOLEJARZY. Na mocy zarządzenia Ministerstwa komunikacji, dyrekcje kolejowe będą wypłacać dodatek pracownikom zatrudnionym w miejscowościach letniskowych i uzdrowiskowych. Zasiłki te mogą najwyżej wynosić 20% poborów i nie mogą być udzielane dłużej jak przez 2 miesiące.

× ROZPORZĄDZENIE O ZMNIEJSZENIU DJET WYJAZDOWYCH. Ministerstwo komunikacji wydało ostatnio zarządzenie (Dz. Urz. M. K. nr. 40 poz. 201), mocą którego zmniejszono dotychczasowe stawki djet dziennych przy wyjazdach urzędowych. I tak pracownicy etatowi i praktykanci I grupy służbowej będą pobierać 20 zł. djet dziennych, II grupy — 17 zł., III gr. — 14 zł., IV gr. — 12 zł., V i VI gr. — 9 zł., VII i VIII gr. — 8 zł., IX gr. — 7 zł., X i XI gr. — 6 zł. Stawki te były dotąd o kilka złotych wyższe przy każdej grupie. Rozporządzeniem tem obniżono również bardzo poważnie diety za wyjazdy zagranicę.

Ulgi dla inwestycyj

PRZEMYSŁOWYCH W POLSCE

Jak się dowiadujemy w niedługim czasie ukaże się szereg dekretów gospodarczych, które w pierwszym rzędzie załatwią sprawę ulg podatkowych dla inwestycyj w przemyśle, która, jak wiadomo, była tematem dyskusji i wniosków wielkiej narady gospodarczej.

Rząd zamierza jak najszybciej kwestję powyższą załatwić, wychodząc z założenia, iż ożywienie ruchu inwestycyjnego w wyniku ulg będzie miało dodatni wpływ na spadek bezrobocia w Polsce.

—oOo—

× WYPŁATY W KANCELARJACH HIPOTECZNYCH. Dla uniemożliwienia malwersacyj w kancelarjach pisarzy hipotecznych wprowadzono obowiązek osobistego załatwiania interesantów przez rejentów, nie zaś przez ich personel. Adnotacje o pobranych wpłatach mają być czynione własnoręcznie przez pisarzy hipotecznych.

× WPISY NA STUDJUM WYCHOWANIA FIZYCZNEGO UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE. — Podania o przyjęcie, zawierające: 1) życiorys z podaniem przynależności miejscowej i zawodu rodziców, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo dojrzałości, 4) fotografję z dokładnym podaniem adresu i podpisem, 5) ewentualne zaświadczenie sprawności fizycznej, stopni harcerskich, p. w., POS i t.p. przyjmuje dyrekcja tylko w czasie od 15 sierpnia do 15 września b.r. Adres: dyrekcja Studjum wych. fiz. U. J. Kraków, Zwierzyniecka 26. Pomyślne ukończenie Studjum uprawnia do uzyskania stopnia naukowego „magistra wychowania fizycznego" i do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzekroczony 30 r. życia, pomyślny wynik egzaminu wstępnego (badanie lekarskie i ćwiczenia próbne). Program studjów zawarty jest w spisie wykładów Uniw. Jagiell. na rok akad. 1936-37. Bliższych informacji udziela sekretarjat Studjum wych. fiz. U. J. Kraków, ul. Zwierzyniecka 26.

Tylko 500 zł. chciał Rechnic

aby zatwierdzić Epsteina

Przed kilku miesiącami wiele mówiono w Zagłębiu o tem, jak to prezes żydowskiej gminy wyznaniowej w Dąbrowie I. L. Rechnic zażądał od rabina Epsteina 500 zł. łapówki za zatwierdzenie go na stanowisko rabina.

Rabin Epstein, oburzony na Rechnica o postawienie tej propozycji, powiadomił o wszystkiem starostwo powiatowe w Będzinie.

Jak nas informują, sprawa powyższa oprze się o sąd. Termin rozprawy ustalony został na dzień 28 bm. o godz. 15-ej.

Wytoczony proces budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa żydowskiego, gdzie obaj „aktorzy" tego procesu są znani.

Na rozprawę powołanych jest pięciu świadków, którzy mają ze strony rabina Epsteina złożyć zeznania dotyczące tej tranzakcji. Pozatem w procesie wystąpi 3 świadków.

SPÓR

Dwóch adwokatów, z których jeden jest olbrzymiego wzrostu, a drugi niezmiernie małego, wiedzie ze sobą namiętny spór w kwestji fachowej. Wkońcu większy odzywa się zniecierpliwiony do małego:

— Niech pan lepiej nie gada głupstw. Mógłbym przecież pana schować do swojej kieszeni.

Na to drugi:

— Miałby pan wówczas więcej wiedzy w swojej kieszeni, aniżeli w głowie.

PRZEPOWIEDNIA

Pan Kuśmidrowicz spotyka przyjaciela.

— Wyobraź sobie, byłem dziś u wróżbity.

— No i co?

— Nadzwyczajny człowiek. Przepowiedział mi, że padnę wkrótce ofiarą oszustwa. I rzeczywiście sprawdziło się to prawie natychmiast.

— Doprawdy?

— No tak. Kazał sobie zapłacić 10 złotych!

WSPÓŁCZEŚNIE

— Proszę mi pokazać kostjum kąpielowy.

— Dla kąpieli, czy też dla spaceru?

W NOCY

— Przepraszam pana, czy nie widział pan gdzie w pobliżu posterunkowego?

— Nie! nie widziałem, przyjacielu!

— To wobec tego niema o czem gadać: Oddawaj pan swój portfel!

Po nitce do kłębka...

Likwidacja żydowskiej bandy złodziei

Jak już swego czasu donosiliśmy, w maju rb. dokonano zuchwałego **włamania do kolektury Dzierżanowskiego** w Warszawie. Bandyci sterroryzowawszy kasjerkę kolektury rewolwerami dokonali kradzieży większej ilości gotówki oraz papierów wartościowych, wśród których m. in. **znajdowały się obligacje pożyczki dolarowej i inwestycyjnej.**

Władze śledcze w Warszawie wszczęły energiczne śledztwo na terenie całej Polski, którego rezultaty okazały się dopiero w dniu 18 bm. w Sosnowcu.

Tego dnia do oddziału Banku Polskiego w Sosnowcu zgłosił się woźny Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Sosnowcu Moszek Herszkowicz, który przyniósł do wymiany 5 obligacyj pożyczki dolarowej.

Urzędnik Banku Polskiego powziął pewne podejrzenie do przyniesionych dolarówek, wobec czego w książkach ewidencyjnych sprawdził ich numery. Okazało się, że przyniesione obligacje **posiadają te same numery, które władze śledcze podały po kradzieży w kolekturze Dzierżanowskiego w Warszawie.**

Wobec powyższego urzędnik Banku zawiadomił telefonicznie komisarjat PP w Sosnowcu, skąd wydelegowano funkcjonarjuszy PP, a ci **dokonali aresztowania Herszkowicza.** Aresztowany tłumaczył się, że obligacje te zostały przyniesione przez niejakiego **Izraela Paleśnickiego,** wobec czego został on również aresztowany.

Z kolei Paleśnicki tłumaczył się, że wraz z Federem Izraelem, złotnikiem zam. przy ul. Targowej 8 nabył te obligacje od niejakiego Szpiegiela Szmula i Gołębiowskiego Antoniego z Sosnowca. Zostali oni również aresztowani i stwierdzili, że nabyli te obligacje od jakiegoś osobnika na ul. Modrzejowskiej.

W trakcie rewizji w mieszkaniu Federa Izraela, zam. w Sosnowcu przy ul. Targowej **znaleziono większą ilość obligacyj pożyczki dolarowej,** które były w posiadaniu siostry **Łaji Feder.** Pozatem znaleziono większą ilość nakryć stołowych, srebrnych torebek, zegarków, lichtarzy itp., pochodzących z kradzieży.

Łaja Feder tłumaczyła się, że miała te obligacje tylko **na przechowaniu** i nic o ich pochodzeniu nie wiedziała.

Wobec powyższego wszyscy wspólnicy tej afery zostali oddani pod dozór policyjny, przyczem Federa Izraela osadzono w więzieniu, a nadto przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

Tajemniczy zgon
LETNICZKI

Onegdaj została przewieziona do szpitala w Czeladzi w stanie groźnym 22-letnia Wanda Seredykowa z Czeladzi, która bawiła na letnisku w Gródkowie, w pow. Będzińskim.

Pomimo usilnych zabiegów lekarzy Seredykowa w tajemniczych okolicznościach zmarła.

Zachodzi przypuszczenie, że zmarła ona wskutek zatrucia grzybami, które własnoręcznie zbierała a następnie zjadła je.

W czwartek przeprowadzona została sekcja zwłok zmarłej, a wnętrzności odesłano do Instytutu ekspertyz w Warszawie.

Niewątpliwie szczegółowe zbadanie wnętrzności zmarłej przyczyni się do wyświetlenia tajemniczej śmierci.

× **POŻAR.** Onegdaj, w posesji Katarzyny Fester w Zagórzu, wybuchł pożar, który strawił dach domu mieszkalnego. Powodem pożaru była wadliwa budowa komina i nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Wypadku z ludźmi nie było. Straty wynoszą około 500 zł.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 22 SIERPNIA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka ludowa (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.20 Dziennik poranny. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Życie kulturalne Śląska. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.23 Koncert w wyk. Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 13.15 Koncert życzeń (płyty). 14.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 15.30 „Gdy Polska miała swoje kolonje" — pogadanka — wygł. Walter Dylla. 15.45 „Dzieci z podwórka w lesie" — wesoła audycja Tadeusza Markowskiego dla dzieci. 16.00 Koncert solistów:— Wykonawcy: Zuzanna Karin — śpiew i Jan Bereżyński — fortepian. 16.45 „Od żaglowca do łodzi podwodnej" — odczyt — wygł. Bohdan Pawłowicz. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w wyk. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda. 17.50 „Opactwo w Sulejowie" — pogadanka — wygł. dr. Jadwiga Puciata-Pawłowska. 18.00 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.25 „Jak to wiynty Floryjan uciyk przed ludzkimi grzychami z kościoła" — godna Pawła Kubisza.— 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i solistów. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą pt. „Poznajemy Wielkopolskę" w opracowaniu Bożeny Czyżykowskiej i Wilhelma Tschurla. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 21.30 „Strzęp życia" — skecz Arnolda Fraccarolli'ego, w oprac. i przekładzie Kazimierza Rychłowskiego. 2) „Pacjent" — skecz Aleksandra Jellina. 22.00 „Jak wykorzystamy doświadczenie olimpijskie" — wywiad z dyrektorem PUWF i PW gen. Olszyna-Wilczyńskim. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 „Przy księżycu" — piosenki i melodje nastrojowe: Wykonawcy: Stefan Witas — piosenki, Mieczysław Hoherman — gitara i Tadeusz Zygadło — skrzypce.

KRONIKA ZAWIERCIA

O los bezrobotnych
W ZAWIERCIU

Jak już donosiliśmy, zarząd miejski w Zawierciu wymówił pracę 592 robotnikom, zatrudnionym na robotach publicznych.

W związku z tem, w dniu wczorajszym p. prezydent Szczodrowski wraz z posłem Sowińskim wyjechali do Funduszu Pracy w Warszawie, gdzie będą interwenjować w sprawie zwiększenia dotacji, na ponowne zatrudnienie zredukowanych robotników.

× **Z POSIEDZENIA ZARZĄDU MIEJSKIEGO.** W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. prezydenta Szczodrowskiego, odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego, na którem ustalony został budżet na 1936-37 r. oraz rozpatrzonych zostało szereg innych spraw.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** W dniu 27 bm. o godz. 19 w sali Rady miejskiej w Zawierciu, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej na której rozpatrzonych zostanie szereg spraw bieżących.

× **OSOBISTE.** W dniu 20 bm. powrócił z urlopu wypoczynkowego sekretarz Magistratu p. J. Czarnota, który objął urzędowanie.

× **KRADZIEŻ PASÓW MASZYNOWYCH.** Na szkodę Stanisława Dymeckiego, zamieszkałego w Zawierciu, przy ul. Limanowskiego 45, nieznani sprawcy skradli 5 pasów maszynowych, wartości 450 zł., z warsztatu. Policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia sprawców kradzieży.

Właściciel nieruchomości w Kazimierzu
żebrze na ulicach Zagłębia

Od dłuższego czasu w Dąbrowie zauważyć można było jakiegoś żebraka staruszka, który robiąc miny godne współczucia, prosił o jałmużnę.

Onegdaj zjawił się on w pewnej restauracji i drżącym głosem błagał o parę groszy. Jeden z kelnerów, który zwykle dawał ofiary, baczniej mu się przypatrzył i... **poznał w żebraku swego sąsiada, 86-letniego Ksawerego D., który mieszka w Kazimierzu, gdzie posiada dwa domy, zajęte przez lokatorów.**

Jakolwiek domy nie dają dużego dochodu, to jednak przedstawiają wartość kilkunastu tysięcy złotych. Staruszek woli jednak żebrać, gdyż to przynosi widocznie większy zarobek, aniżeli czynsz lokatorny.

Nie tak dawno zdarzył się wypadek, że policja na Piaskach zatrzymała żebraka Szczupidra, który miał list od żony, piszącej mu, **że sprzedała majątek oraz dom w Miechowskiem.**

Wypadki powyższe dowodzą, że problem żebractwa powinien być nareszcie jakoś uregulowany.

Zwyrodnialcy [illegible] pod Olkuszem
72 letnią staruszkę

Wczoraj w okolic. [illegible]łoszowy pow. Olkuskiego miał miejsce niezwykły wypadek, który świadczy o całkowitej degeneracji pewnej grupy młodzieży wiejskiej.

W godzinach wieczornych w stronę Sułoszowy jechała furmanka niejaka Ślęzak Stanisława, zam. we wsi Pomorzany, licząca lat 72.

W pewnej chwili została ona napadnięta przez dwóch osobników, którzy siłą ściągnęli ją z furmanki, zanieśli do lasu i tam dokonali na niej gwałtu. Po dokonaniu zwyrodniałego czynu osobnicy zbiegli.

Staruszka z ledwością wsiadła z powrotem na furmankę i pojechała do Sułoszowy, gdzie zameldowała w komisarjacie PP o dokonaniu na niej gwałtu.

Energiczne śledztwo policji doprowadziło jeszcze tej samej nocy do ujęcia jednego ze zwyrodnialców, a mianowicie niejakiego Bolesława Załężka, zam. we wsi Krzykawy, gm. Bolesław. Został on osadzony w więzieniu.

Za drugim degeneratem władze policyjne zarządziły pościg.

Wypadek powyższy wywołał olbrzymie wrażenie w całym powiecie Olkuskim.

ŻYCIE GOSPODARCZE

RYNEK WĘGLOWY W LIPCU

Wydobycie węgla kamiennego w lipcu rb. wynosiło przy 27 dniach roboczych 2.301.404 tonny, wobec 2.036.064 tonny w czerwcu rb. przy 23 dniach roboczych, **wzrosło więc o 265.340 tonn** czyli o 13,03 proc. Wydobycie średnio na dzień roboczy wyrażało się cyfrą 85,237 tonn, zmniejszając się w stosunku do poprzedniego miesiąca o 3.287 tonn, a więc o 3,7 proc.

Ogólny zbyt węgla kamiennego wynosił w lipcu rb. **2.122.261 tonn**, wobec **1.900,670 tonn** w miesiącu poprzednim.

Z powyższej cyfry przypada na zbyt wewnętrzny 1.399.472 tonny, wobec 1.283.651 tonn w czerwcu rb. a na eksport 722.789 tonn, wobec 617.619 tonn. Pozatem zużyto w lipcu dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze 192.006 tonn węgla.

Zbyt węgla w kraju według zasadniczych odbiorców przedstawiał się w lipcu rb. w tonnach następująco: (w nawiasach wzrost w stosunku do czerwca w procentach). przemysł 835.188 (+ 8.11 proc.), koleje żelazne 250.524 (+ 7.69 proc.), pozostali odbiorcy — 313.760 (+ 12,65 proc.)

Ogólny eksport węgla jak wyżej wspominaliśmy wynosił w lipcu rb. — 722.789 tonn, wzrósł więc w stosunku do czerwca o 17,1 proc. Wywóz na poszczególne rynki przedstawiał się w tonnach następująco (zmiany w stosunku do czerwca w procentach): rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy) 101.575 (+ 40,3 proc.) rynki skandynawskie — (Danja, Islandja, Szwecja, Norwegja) 236.956 (+ 22,9 proc.), rynki bałtyckie (Estonja, Łotwa, Litwa z Kłajpedą i Finlandja) 23.049 (+ 3.1 proc.), rynki zachodnie (Francja, Belgja i Holandja 147.331 (+ 20.7 proc.), rynki południowe (Włochy) 107,240 (+ 10,5 proc.), — pozostałe rynki europejskie 13.750 (+ 29 proc.) rynki pozaeuropejskie 28.786 (— 35,6 proc.), zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych 63.902 (+16.1 proc.)

Stan zapasów węgla na zwałach wynosił z początkiem lipca rb. 1.113.864 tonn, w końcu miesiąca zaś 1.095.373 tonn, uległ więc nieznacznemu spadkowi.

Produkcja koksu w lipcu rb. wynosiła przy 31 dniach roboczych 130.628 tonn, wzrosła więc w stosunku do poprzedniego miesiąca o 10.492 tonn, czyli o 8,7 proc. Produkcja na dzień roboczy wynosiła 4.214 tonn, co oznacza wzrost w stosunku do czerwca o 5,2%.

Zbyt w kraju w lipcu wyrażał się cyfrą 99.002 t. czyli wzrósł o 4.673 tonny tj. o 4,9 proc. Eksport osiągnął wzrost o 7.994 t., a więc o 36,4 proc. i wynosił 29.961 tonn. Stan zapasów koksu na koniec miesiąca wyrażał się cyfrą — 233.865 tonn, co oznacza wzrost w stosunku do końca czerwca o 1.639 tonn.

Kronika gospodarcza

WALKA Z NIEUCZCIWĄ KONKURENCJĄ. Rada Naczelna Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie przesłała Związkowi Izb Przemysłowo - Handlowych w Warszawie projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Związek Izb Przemysłowo Handlowych przydzielił referat w tej sprawie Izbie Przemysłowo Handlowej w Poznaniu, korreferat zaś Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. W związku z powyższem Izba tut. rozpisała ankietę do zrzeszeń gospodarczych jej okręgu z prośbą o opinję, która posiada dla racjonalnego normowania życia gospodarczego pierwszorzędne znaczenie. Dotychczasowy tekst ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji datuje się z dnia 2 sierpnia 1930 r.

PRZYGOTOWANIA DO TRAKTATU Z HISZPANJĄ. Ostatnio podjęto prace przygotowacze do rokowań o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Hiszpanją. Rada traktatowa zbiera odpowiednie materjały. W kołach gospodarczych budzi duże zainteresowanie, czy rokowania o traktat handlowy z Hiszpanją obecnie dojdą do skutku wobec trwających nadal walk w tym kraju.

OBIEG PIENIĘŻNY WZRÓSŁ O BLISKO 80 MILJONÓW. Ogólny obieg pieniężny w Polsce na koniec lipca rb. wynosił 1.407,6 miljonów złotych, wobec 1.327,7 milj. zł. na lipca 1935 r., wzrósł więc w ciągu roku o 79,9 milj. zł. Przypisać to należy głównie zwiększeniu się obiegu biletów Banku Polskiego, a mianowicie z 931,7 milj. do 998,4 milj. zł., czyli o 66.7 milj. zł. W znacznie mniejszym stopniu wzrósł obieg bilonu, gdyż tylko o 13.2 milj. zł do kwoty 409,2 milj. zł., z czego obieg bilonu srebrnego zwiększył się z 306,4 milj. zł. na 31 lipca 1935 r. do 326,1 milj. zł. na 31 lipca 1936 r., a bilonu innego zmniejszył się z 99.6 milj. do 83,1 milj. zł.

KRONIKA OLKUSZA

Chcieli zlinczować
NIEWINNEGO CZŁOWIEKA

W dn. 19 bm. na szosie pomiędzy Miechowem i Kaliną — Rędziny, szofer samochodu półciężarowego, Mieczysław Wyganowski z Marchocic, najechał na Władysława Wronę z Racławic, który doznał złamania obojczyka i ogólnych obrażeń.

Liczni świadkowie wypadku, widząc wysiadającego z zatrzymanego przez nich wozu przygodnego pasażera, Fulgentego Zdankiewicza z Miechowa i sądząc, że jest on kierowcą, rzucili się na niego, chcąc go zlynczować.

Zaatakowany Zdankiewicz strzelił z rewolweru w górę i począł uciekać. Dzięki jedynie szybkiej ucieczce uniknął on samosądu wzburzonego tłumu.

Uciekającego zatrzymał sołtys w Kalinie — Rędziny, odebrał mu rewolwer i oddał pod opiekę policji.

Strajk okupacyjny
W SŁAWKOWIE TRWA

Jak już donosiliśmy przed kilkunastu dniami wybuchł strajk okupacyjny w fabryce gwoździ Binke i Wiślicki pod Sławkowem.

Do dnia wczorajszego nie zaszła żadna zmiana w sytuacji strajkowej.

Jak nas informują w najbliższych dniach sprawą powyższą zajmie się Inspektorat pracy w Sosnowcu, który prawdopodobnie doprowadzi strajk do likwidacji.

× **ZAKOŃCZENIE PÓŁKOLONII.** Onegdaj w Bolesławiu koło Olkusza zakończono półkolonje dla 200 dzieci, prowadzone przez Zw. pracy obywatelskiej kobiet. Dzieci znacznie poprawiły się i przybrały na wadze.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Wyrok w sprawie kop. „Helena"

Jak już pisaliśmy, w wydziale cywilnym Sądu okręgowego w Sosnowcu toczyła się przed kilku dniami rozprawa przeciwko kopalni węgla „Helena" w Niwce, wytoczona przez Polskie Konwencje węglowe w Katowicach o przyznanie sumy około 30 tys. zł.

Wczoraj w sprawie tej zapadł wyrok, którego mocą sąd zasądził na rzecz Polskich Konwencyj węglowych całkowitą należność od kop. „Helena", wyrok zaś co do sumy bezspornej 6211 złotych, opatrzył rygorem natychmiastowej wykonalności.

W imieniu Konwencyj węglowych stawał adw. Krzemuski. **(o).**

Oszust

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Janowi Czerwińskiemu z Sosnowca (Robotnicza 8), oskarżonemu o oszustwo.

Przed rokiem Czerwiński udał się do f. „Liwerpol" w Sosnowcu, gdzie zakupił na spłaty w ratach dwie wyżymaczki. Nie mając pieniędzy, wyżymaczki te natychmiast sprzedał. Ponieważ nie wpłacił on firmie ani jednej raty, wniesiona została przeciwko niemu skarga do sądu.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Czerwińskiego na 2 miesiące aresztu. **(o).**

„Panna Pogoda"

Ciekawą inowację wprowadziło ostatnio Towarzystwo Telefonów w Stockholmie. Liczne rzesze abonentów telefonicznych domagały się ułatwienia w zasięganiu informacyj o stanie pogody.

Szwedzkie Towarzystwo Telefonów na życzenie swych klientów zainstalowało w centrali „służbę meteorologiczną", która udziela informacji za wywołaniem odpowiedniego numeru telefonu. Telefoniczny „Pim" zainstalowany został na wzór „zegarynki" i cieszy się olbrzymiem powodzeniem. Informacji udziela głos kobiecy, to też mieszkańcy Stockholmu nadali nowemu urządzeniu nazwę „Panna Pogoda".

W ciągu pierwszych 10 dni działalności „Panna Pogoda" udzieliła 12.400 odpowiedzi dziennie.

Z CAŁEJ POLSKI

GŁODÓWKA INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO

Krakowski „Głos Narodu" donosi:

Według otrzymanych przez nas wiadomości do środy wieczora nie nadeszła z Warszawy odpowiedź na telegram obrońców inż. Doboszyńskiego, w którym prosili oni o zezwolenie na widzenie się aresztowanego z ciężko chorą matką. W związku z tem inż. Doboszyński zaprzestał przyjmowania pokarmów.

W ciągu czwartku obrońcy inż. Doboszyńskiego w Krakowie dr. Pozowski i dr. Stuhr otrzymali z Warszawy od mecenasa Stypułkowskiego wiadomość że prośba ich nie ma widoków powodzenia. Według tej wiadomości minister Grabowski porozumiewał się w sprawie odpowiedzi na telegram obrońców z premjerem gen. Składkowskim, który nie wyraził swej zgody.

RUCHLIWOŚĆ WOJEWODÓW

Wszyscy trzej wojewodowie wschodnio - małopolscy wykazują w ostatnich tygodniach wielką ruchliwość. Samochody wojewódzkie kursują po coraz to innych okolicach, wojewodowie przeprowadzają doraźne kontrole i lustracje starostw oraz różnych urzędów państwowych.

Wydawane tu i ówdzie przez wojewodów zarządzenia oraz obawa niespodziewanej kontroli wpłynęły na usprawnienie urzędowania i na właściwsze traktowanie obywateli w urzędach.

POBITY W WIERZCHOSŁAWICACH

Przebywający w szpitalu w Tarnowie st. post. wydziału śledczego Jan Ratajczak, jedna z ofiar zajść w Wierzchosławicach w dniu 15 bm. ma się coraz lepiej i stan jego nie budzi żadnych obaw.

Ratajczyk, jak się okazuje, odniósł 19 ran kłótych i miażdżących. Najcięższą ranę otrzymał nożem w plecy; przyczem przebito płuco.

Obecnie wszystkie rany na rękach piersiach i głowie zostały zaszyte.

O szczegółach napadu na siebie, Ratajczak opowiada, że w chwili, kiedy go poznano na zebraniu, ktoś krzyknął „tajny" i wówczas drugi osobnik zadał mu z tyłu laską cios w głowę.

Siła ciosu zupełnie go oszołomiła, gdy równocześnie drugi napastnik strzelił mu koło głowy, jednak nie raniąc go.

POGRZEB KOMENDANTA POLICJI

W dniu 18 bm., w Jeziornie koło Warszawy w pogrzebie zmarłego komendanta policji tamtejszego rejonu, wzięły udział okoliczne organizacje Stronnictwa Ludowego. W kondukcie żałobnym niesiono kirem okryte zielone sztandary. Nad trumną zmarłego wygłosił nawet mowę pożegnalną prezes warszawskiego powiatu Str. Lud. p. Kasperlik.

W OBRONIE KONIECZNEJ

Ppor. Jan Bednarski z 44 p.p., bawiąc przed paru miesiącami na urlopie w Lublinie udał się po cywilnemu w towarzystwie dwu pań na wycieczkę do lasu zwanego Starą Dąbrową, gdzie odbywała się zabawa ludowa. Jeden z uczestników zabawy kolejarz Reszka zaczepił panie będące w towarzystwie oficera. Gdy ppor. Bednarski zwrócił mu uwagę na niestosowne zachowanie kolejarz rzucił się na niego, powalił go na ziemię i usiłował dobyć rewolweru. Ppor. Bednarski uprzedził ten zamiar i celnym strzałem położył go trupem na miejscu. Wojskowy Sąd okręgowy w Lublinie ustalił, że oskarżony strzelał w obronie koniecznej i wydał wyrok uniewinniający.

ZMUSZANIE DO PRACY W NIEDZIELĘ

W fabryce „Dykta" w Zgierzu pod Łodzią, panują anormalne stosunki, jeżeli chodzi o warunki pracy robotników Dyrekcja fabryki zmusza robotników-chrześcijan do pracy w niedzielę i dnie świąteczne. W wypadkach zaś, gdy robotnicy nie chcą w święta pracować, grozi im się wydaleniem z pracy. Znane są również wypadki, że przed ewentualną kontrolą dyrekcja zmuszała robotników do ukrycia się.

„SMOCZA JAMA" KASZUBSKA

Nietylko Kraków szczyci się swą Smoczą Jamą nad Wisłą, ale również i „Szwajcarja Kaszubska" według podań kaszubskich posiada tego rodzaju jamę w okolicach Kartuz za t. zw. górą kapliczną. Jest to raczej głęboki wąwóz w którym za czasów pogańskich miał się przez długie lata gnieździć potworny smok. Ludzie wiele wycierpieli od niego, gdyż dawał im się we znaki swą żarłocznością i utrudniał przejazd do innych miejscowości. Smok znikł z okolic „Szwajcarji Kaszubskiej" po zaprowadzeniu chrześcijaństwa. Miał zapaść się w ziemię na rozkaz jakiegoś sługi Bożego, który trzykrotnie mu zniknęcie nakazał. Dlatego też po dziś dzień każde odezwanie się w wąwozie zwanym Smoczą Jamą, echo powtarza trzykrotnie.

MILIONOWE NADUŻYCIA W K. K. O.

Na ostatniem zebraniu Wydziału powiatowego w **Grudziądzu** ujawniono wielkie nadużycia sięgające sumy około **dwóch miljonów w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Grudziądzkiego**, która to Kasa już od zgórą dwóch lat znajduje się w likwidacji. Nadużyciami temi zainteresowało się Ministerstwo spraw wewnętrznych i zażądało od likwidatorów Kasy dokładnych sprawozdań i wyjaśnień.

Niezależnie od tego bawi od kilku dni w Grudziądzu **specjalny delegat** Ministerstwa skarbu, który na miejscu bada szczegółowo skandaliczną gospodarkę i nadużycia tej instytucji.

Równocześnie prokuratura grudziądzka wszczęła z urzędu dochodzenia, powierzając przeprowadzenie badań zaprzysiężonym rzeczoznawcom sądowym rewizorom ksiąg handlowych p. Englertowi i p. Paulowi. Z ramienia prokuratury dochodzeniami kieruje wiceprokurator s. o. p. Groniecki, który, jak wiadomo, był oskarżycielem w słynnym procesie b. starosty działdowskiego dr Twardowskiego.

MILIONOWE INWESTYCJE

W ciągu ostatnich miesięcy przeprowadzono w hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu na Śląsku cały szereg inwestycyj. M. in. przebudowano wielki piec kosztem 700.000 zł., celem osiągnięcia większej produkcji, kupiono walcownię kosztem 300.000 zł., ulepszono piec Martinowski, wybudowano jeden piec głębinowy kosztem 150.000 zł. W ciągu 6 mies. huta „Pokój" wydała na inwestycje około 2.000.000 zł.

„KURACYJNA HERBATA"

Na rynku warszawskim ukazała się herbata zafałszowana igłami sosen, świerków i innych drzew iglastych.

W poszukiwaniu źródła zafałszowań kontrolerzy sanitarni miejskiej służby zdrowia wykryli jednego ze sprawców zafałszowań, Rosenstraucha Lejbę, właściciela sklepu przy ul. Ordynackiej 14. Badania herbaty wykazały obecność znacznej ilości igliwia.

W związku z niezwykłem zafałszowaniem, właściciela sklepu czeka niemiły epilog w sądzie.

OFIARY

P. Malejkowa Janina z Modrzejowa składa 1 zł (jeden złoty) jako dalsze składki na Towarzystwo Przyjaciół Szpitala dla dzieci.

Jak prowadzi życie pierwszy Obywatel

naszej sojuszniczki Francji

Ludzi interesuje zawsze bardzo życie królów, książąt, prezydentów. Mają wrażenie, że ci którzy rządzą światem, żyją inaczej, niż my, zwykli śmiertelnicy, że więcej z tego życia biorą, że biorą z niego same dobre strony, mniej, niż my pracują, dzień układają sobie według własnego kaprysu, własnego widzimisię.

Tak oczywiście nie jest, królowie i prezydenci pracują dziś ciężko, są niewolnikami raz ustanowionego porządku dnia, od którego rzadziej jeszcze odstępują, niż my.

Oto dla przykładu dzień pracy prezydenta Francji, który w kraju swoim słynie jako człowiek dużej pracowitości i wyjątkowej punktualności.

Dzień prezydenta Lebrun jest uregulowany ściśle co do minuty. Niezależnie od godziny udania się na spoczynek, prezydent wstaje codziennie punktualnie o godzinie 7-ej. Po małem śniadaniu, udaje się o godz. 9-ej do swego gabinetu, gdzie oczekuje na niego sekretarz osobisty, podając prezydentowi do podpisu projekty ustaw i inne dokumenty wagi państwowej.

Po podpisaniu i przejrzeniu aktów państwowych, prezydent przegląda pocztę, odpisując osobiście na niektóre listy i dając polecenia odpowiedzi na szereg innych listów.

Do godziny 12-ej min. 30, o której w Pałacu Elizejskim podaje się obiad, prezydent przegląda raporty administracyjne, czyta czasopisma techniczne i naukowe, dzienniki itp.

Obiad, o ile prezydent nie przyjmuje gości, upływa dość szybko, zazwyczaj do godziny 1 min. 15.

Po obiedzie następuje krótka przechadzka w ogrodach Pałacu Elizejskiego, która nie przeciąga się poza godzinę 14-tą. Od godziny 14 do 19 lub 20-ej nieprzerwana praca. Prezydent przyjmuje osoby, zameldowane poprzedniego dnia, na audjencję — dyplomatów, ministrów, polityków, delegacje wiejskie, mieszczańskie, przemysłowe i tp. O godz. 20 prezydent udaje się na wieczerzę, która trwa jeszcze krócej, niż obiad, poczem o ile program dnia nie przewiduje inaczej, udaje się w towarzystwie swego sekretarza pod dyskretną opieką dwóch detektywów na dwugodzinny spacer po mieście.

Po powrocie prezydent spędza wieczór w gronie rodzinnem na muzyce lekturze itp.

Około północy. Lebrun udaje się na spoczynek.

W każdy czwartek, prezydent spożywa posiłek w szerszem gronie rodzinnem, w otoczeniu 4-ch wnuków. Nierzadko po obiedzie w tym dniu prezydent, który ogromnie kocha dzieci, bierze udział w zabawie swych wnuków.

Taki jest normalny dzień prezydenta niezakłócony żadnym protokułem. W dniach oficjalnych przyjęć lub uroczystych aktów o charakterze państwowym, porządek dnia pierwszego obywatela Francji jest oczywiście inny. Dni tych, wyjąwszy przygodnych przyjęć przedstawicieli obcych mocarstw lub wizyt szefów innych państw jest niewiele.

Po wojnie ilość uroczystości w Pałacu Elizejskim ograniczono do minimum. Dwa razy do roku prezydent wydaje wielkie przyjęcia dla korpusu dyplomatycznego i dla członków parlamentu, połączone z rautami. Pozatem odbywa się szereg okazyjnych przyjęć z okazji pobytu szefów lub ministrów innych państw. Porządek dnia jest w tym wypadku ustalony ściśle protokułem dyplomatycznym, przestrzeganym przez prezydenta z pedantyczną ścisłością.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Stephens (U.S.A.) znowu wygrała

BIEG Z WALASIEWICZÓWNĄ

W niemieckiej miejscowości Upterhal odbyły się międzynarodowe kobiece zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodniczek USA, Polski, Anglji, Chili, Australji, Austrji, Holandji, Niemiec i Japonji.

Walasiewiczówna startowała w biegu na 100 i 200 m. oraz w skoku wdal. W tej ostatniej konkurencji zajęła pierwsze miejsce, natomiast w biegach uzyskała drugie miejsce. Wajsówna brała udział w rzucie dyskiem i kulą, zajmując w dysku pierwsze miejsce, w kuli natomiast trzecie.

Kwaśniewska, która startowała w rzucie oszczepem, wycofała się, na skutek nadwyrężenia ręki, przy drugiem rzucie.

W poszczególnych konkurencjach, w których uczestniczyły zawodniczki polskie, osiągnięto następujące wyniki:

100 m.: 1) Stephens (USA) (11,6), 2) Walasiewiczówna (11,8), 3) Krauss (Niemcy — 11,9).

200 m.: 1) Stephens (24,1), 2) Walasiewiczówna (24,2), 3) Winkel (Niemcy — 25,7).

Kulą: 1) Koimo Japonja (12,25), 2) Stephens (12,07), 3) Wajsówna (11,85).

Dysk: 1) Wajsówna (39,45), 2) Nakamura Japonja (37,69), 3) Koimo (37,16).

Skok wdal: 1) Walasiewiczówna (5,71), 2) Petner (Niemcy — 5,56), 3) Nowak (Austrja — 5,34).

Walne zebranie klubów w Zagłębiu

W dniu 27 września b.r. odbędzie się walne zebranie klubów piłkarskich Zagłębia, celem wyboru nowych władz.

Na zebranie to przyjedzie delegat PZPN.

Kto zostanie wybrany prezesem Podokręgu, dziś trudno jeszcze powiedzieć.

Nakryła kocięta swem ciałem
by je uratować od pożaru

O niezwykłej miłości zwierząt dla potomstwa świadczy następujący wypadek, który wydarzył się w amerykańskim stanie: Południowa Karolina.

W mieście Victoria powstał nagle w jednym domu olbrzymi pożar, którego nie mogła opanować wezwana straż ogniowa. Wielkie było zdumienie strażaków, gdy w czasie akcji ratowniczej ujrzeli kota, usiłującego nieustannie dostać się do płonącego domu. Pomimo wszelkich wysiłków, by kota odpędzić z miejsca pożaru, zwierzęciu udało się wyrwać z rąk strażaka, który chciał kota przytrzymać i wbiec do stojącego w płomieniach budynku.

Gdy pożar wreszcie opanowano, znaleziono na wpółspalonym dachu spalone ciało kota, a pod nim kilka małych kociąt, które jeszcze żyły.

Okazało się, że kotka, która miała na strychu kocięta zdołała do nich dotrzeć mimo pożaru i okryć je swem ciałem, ratując w ten sposób życie młodym.

W trzecim sezonie
niższe taksy kuracyjne w uzdrowiskach

W szeregu uzdrowisk zastosowane zostały na trzeci sezon obniżone taksy kuracyjne.

Tak więc w **Druskienikach** w okresie od 15 bm. do 30 września rb. taksa za pobyt 10-dniowy wynosi zł. 7.50, za pobyt okresowy zł. 15; niektóre kategorje kuracjuszy korzystają ze zniżki w granicach od 20 do 50%.

W **Ciechocinku** w tym samym okresie osoba samotna lub 1 członek rodziny opłaca taksę zł. 15, następni dwaj członkowie rodziny i dzieci zł. 10; pewne kategorje kuracjuszy korzystają z ulgowej taksy w granicach od zł. 5 do zł. 10.

W **Busku** osoba samotna lub 1 członek rodziny zł. 17.50, dalsi członkowie rodziny korzystają ze zniżki w granicach 25—50%, jak również niektóre kategorje kuracjuszy.

W **Krynicy** w czasie od 1 września do 15 października osoba samotna lub 1 członek rodziny opłaca za sezon zł. 25, za 10 dni zł. 14; dla dalszych członków rodziny i niektórych kategorji kuracjuszy taksa jest niższa.

W **Żegiestowie** od 15 bm. do 1 września taksa wynosi 5 zł. tygodniowo, od 1 do 15 września 4 zł. tygodniowo, przyczem dla dalszych członków rodziny, oficerów, urzędników itd. stosowane są zniżki 40%.

W **Iwoniczu** od 21 bm. do 10 października osoba samotna opłaca zł. 20, następni członkowie rodziny zł. 10.

W **Rymanowie** zastosowana została w trzecim sezonie zniżka 50%.

W **Solcu** osoba samotna opłaca taksę zł. 12, następni członkowie rodziny, urzędnicy, wojskowi itd. zł. 9.

W **Truskawcu** osoba samotna opłaca zł. 22, dla pewnych kategoryj kuracjuszy stosowane są zniżki od 25 do 50%. Wszystkie uzdrowiska stosują również ulgi dla dzieci.

TAJEMNICA HANDLOWA

Dyrektor firmy do swojego wspólnika:

— Musimy zwolnić naszego przedstawiciela w Łodzi. Niech pan sobie wyobrazi, że w rozmowach z klientami nazywa on mnie osłem.

— Zobaczę się z nim i poważnie porozmawiam o tem. Nie powinien on w żadnym razie zdradzać naszych handlowych tajemnic.



Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl §§ 81 i 82 Ustawy, zawiadamia osoby, prawa których zabezpieczone są na hipotekach niżej wymienionych nieruchomości:

w Sosnowcu rep. hip. Nr. 59 — Stefana-Franciszka Szol, mającego obrane zamieszkanie prawne we wsi Nostumie, pow. Ciechanowskiego, gub. Płockiej; rep. hip. N. 231 — Sejwę vel Elżbietę Braunerową, mającą obrane zamieszkanie prawne we wsi Chruszczobród, gminy Rokitno Szlacheckie, pow. Zawierciańskiego u Jakóba Braunera;

w Będzinie rep. hip. NN. 194, 384, 422 — Polski Bank Przemysłowy, Oddział w Sosnowcu, mający obrane zamieszkanie prawne w Centrali we Lwowie; w Będzinie rep. hip. Nr. 218 — Chaima-Dydję Erlicha, mającego zamieszkanie prawne w Księżu Wielkim, pow. Miechowskiego, że nieruchomości niżej wymienione obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty, będą sprzedane z publicznej licytacji przez niżej wymienionych Notarjuszów w odnośnych Wydziałach Hipotecznych. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji Towarzystwa lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacji winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki Złote	gr.	Suma zaległości w ratach Złote	gr.	Licytacja rozpocznie się od sumy Złote	Wadjum (Kaucja) Złote	gr.	Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 rano w dniu:
	w SOSNOWCU:										
59	Wspólnej	19692	88	2527	24	35850	3585	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Piotr Eydziatt-Zubowicz	16 listopada 1936 r.
231	1-go Maja	35200	—	3897	94	52800	5280	—	„	„	16 „
	w BĘDZINIE:										
194	Modrzejowskiej	5067	21	658	44	9225	922	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalewski Wacław	17 „
384	Kołłątaja	14212	89	1505	85	25875	2587	50	„	„	17 „
422	Kołłątaja	15860	77	2064	46	28875	2887	50	„	„	17 „
218	Małachowskiego	89690	86	13239	43	135150	13515	—	„	„	17 „

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.